

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odroczaniem i przesyłką pocztową 6 zł. 50 gr. za granicą 8 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25%, zagranicznie o 50%, drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje, wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabelo, oraz fantazyjne o 25%, drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 86.137.



WŁADYSŁAW OSKIERKO

ziemianin uchodząca ziemi Witebskiej
po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ Sakramentami zmarł w dniu 25 marca 1928 r. w wieku lat 68.
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Bonifraterskiej 14—7 do kościoła Św. Ducha (Dominikański) odbyło się w dniu 26 III.
N. bożeństwo żałobne w tymże kościele odprawione zostało w dniu 27 marca 1928 r. o godz. 9 ej rano, poczem nastąpił eksportacja zwłok na cmentarz po Bernardyński.
O czym zawiadamiając przyjaciół i znajomych pozostali w nieutulonym żalu
Żona, syn, córki, zięciowie i wnuki.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym którzy wzięli udział w pogrzebie ś. p. Bolesława Mierzejewskiego, a w szczególności ks. Czesławowi Satejnowi, ks. Siewierce, Członkom Patronatu, oraz Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej w Świecicach.
Składamy z głębi serca „Bóg zapłać!”
RODZINA.

B. P.

Dr. ICEK BURAK

lekarz Kasy Chorych m. Wilna
po krótkiej i ciężkiej chorobie zmarł dnia 26 marca 1928 r. w wieku lat 52.
Eksportacja zwłok nastąpiła 27 marca o godzinie 1-iej po południu z domu żałoby przy ul. Zawalnej Nr. 16 na cmentarz żydowski.
O czym z głębokim żalem zawiadamia
Zarząd Kasy Chorych m. Wilna.

KOMUNIKAT

Niniejszem podaje do wiadomości Szanownej Klienteli, że Biuro techniczno-handlowe i robót inżynierskich
ST. STOBERSKIEGO
mieszcząca się przy ul. Mickiewicza 9, zostało przeniesione do nowego lokalu przy ul. Mickiewicza 27.
Z poważaniem
St. Stoberski.

DAMSKI FRYZJER ALEKSANDER

podaje do ogólnej wiadomości iż nabył znaną fryzjerkę „Teodora” przy ul. MICKIEWICZA 15 (vis à vis hotelu „Georges”), która obecnie istnieje pod nazwą
Coiffeur Alexandre.
Salony damskie i męskie.
Nanowo odremontowane i urządzone z komfortem.
Manicure p. Kuzniecowa.

Lokata kapitału na oprocentowaniu Dom H. K. „ZACHETA” Gdańska 6 — tel. 9—05 1—447

Zapiszcie się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża.

RESTAURACJA „OAZA”

(BAKSZTA Nr. 2)
Szlagerowy program artystyczny
na czele
z wiedeńskim DUETEM tanecznym
FRANZZI & FERRI

Orkiestra w zwiększonym komplecie, JAZZ-BAND.
Początek punktualnie o godz. 10 m. 30 w.
Śpiew. Muzyka. Tańce.

Od wydawnictwa.

Wszystkim naszym prenumeratorom zamiejscowym załączamy przy dzisiejszym numerze Nr. 7 „Życia” dodatku literacko-naukowego „Dziennika Wileńskiego” skonfiskowanego z dnia 4 b.m. Prenumeratory miejscowi mogą dodatek ten otrzymać w Administracji.

Nastroje i obrady klubów sejmowych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu wczorajszym w gmachu Sejmu panowały ożywione obrady klubów sejmowych, obracające się głównie w granicach ustosunkowania się klubu do prezydium Sejmu.

Odbyły się posiedzenia następujących klubów, Chrześcijańskiej Demokracji, do której zgłosił akces chadecy, którzy przeszli z Małopolski Wschodniej z listy Nr. 1. i ze Śląska. Klub sejmowy nie dał decydującej odpowiedzi, stwierdzając, że tylko Rada naczelna stronnictwa może wydać decyzję; P.S.L. Wyzwolenia, na którym wybrano prezesem posł. Woźnickiego, i sen. Januszewskiego, i uchwalono głosować za kandydaturą Daszyńskiego na marszałka; stronnictwa chłopięcego (prezes Dąbski, Pluta i Wrona) opowiadające się za Daszyńskim.

Ponadto w godzinach wieczornych odbyło się posiedzenie P.S.L. Piasta, na którym wybrano wiceprezesa Witosa. Ten jednak stanowczo zerwał się stanowiska na rzecz posł. Średniawskiego. Ukonstytuowały się dwa kluby ukraińskie: 1) Narodowy Klub Ukraiński, na czele którego stanął poseł Dr. Dymitr Lewicki i 2) Socjaldemokratyczny klub ukraiński za Churckim na czele. Liczą one razem 32 posłów i 9 senatorów.

Przed konferencją polsko-litewską.

Konferencja w Królewcu.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W dniu 29 b. m. wyjeżdża z Warszawy przez Białystok do Królewca polska delegacja do rokowań z Litwą na czele z min. spraw zagranicznych Zaleskim. Zarezerwowano już pokoje dla delegacji w jednym z pierwszorzędnych hoteli królewieckich. Językiem obrad będzie polski i litewski. Na okres świąteczny zostanie zarządzone przerwa tygodniowa.

Zamierzenia Woldemarasa na konferencji w Królewcu.

„Rigasche Rundschau” zamieszcza korespondencję z Kowno, rzucając światło na stanowisko rządu Woldemarasa wobec niedalekiej już konferencji polsko-litewskiej w Królewcu. Przedewszystkiem korespondent kowieński stwierdza, że Woldemaras swoją ostrożną i bieżącą polityką osiągnął sukces taktyczny, gdyż ostatnia nota ministra Zaleskiego nie zawiera żadnych konkretnych wniosków, co daje Woldemarasowi szerokie pole do dyskusji nad programem prac konferencji. Próby min. Zaleskiego ograniczenia pod tym względem Woldemarasa chybiły. Według premiera litewskiego wyznaczona na 30 b. m. obrady w Królewcu są tylko dalszym ciągiem tym razem ustnym wymiany not z Polską.

Ponieważ Polska chce wykluczyć z obrad sprawę wileńską, Woldemaras godzi się na to wychodząc z założenia, że w takim razie nie może być mowy o podjęciu normalnych stosunków gospodarczych i komunikacyjnych z Polską, gdyż bezpośrednia komunikacja kolejowa wymaga stacji granicznych, a te są dla Litwy nie do przyjęcia, gdyż byłoby to pośrednim uznaniem linii demarkacyjnej.

W Litwie jednak panuje powszechne przekonanie, że stosunki z Polską wcześniej lub później muszą być uregulowane. Woldemaras osiągnął więc sukces taktyczny, ograniczony czasem.

W dalszym ciągu korespondent kowieński „Rigasche Rundschau” odchyła rąbek z tajemnicy dlaczego Woldemarasowi obecna konferencja w Królewcu jest nie na rękę.

Posiedzenie Rady Naczelnej Związku Ludowo-Narodowego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W niedzielę odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej Związku Ludowo-Narodowego. Oprócz członków Rady i Zarządu Związku wzięli w nim udział nowo wybrani posłowie i senatorowie. Zebranie liczyło 150 uczestników, przybyłych ze wszystkich stron kraju. Przewodził przez Radę Naczelnej senster Stanisław Gąbiński. Sprawozdanie o przebiegu i wyniku wyborów złożył sekretarz generalny Związku poseł Karol Wierczak. R.ferat programowy wygłosił poseł Roman Rybarski. Po obszernej dyskusji, w której, między innymi, zabierał głos Roman Dmowski, ustalono wytyczne dla akcji politycznej zarówno w ciębach parlamentarnych, jak i w kraju.

Na zakończenie Rada Naczelna przyjęła do wiadomości sprawozdanie Zarządu Głównego z akcji wyborczej i wyraziła mu zaufanie, wreszcie poleciła Zarządowi Głównemu zwołanie w terminie 8 tygodniowym nowego posiedzenia Rady, z porządkiem dziennym, obejmującym sprawę organizacji Stronnictwa i wybór jego władz.

„Wyzwolenie” przeciw p. Bartłowi.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W niedzielę w dalszym ciągu toczyły się obrady klubu Wyzwolenia. Z uchwał, jakie zapadły, najważniejszą jest poparcie kandydatury p. Daszyńskiego na marszałka Sejmu; własnej kandydatury Wyzwolenie nie postawi. Kandydatura p. Bartla nie odpowiada Wyzwoleniu zarówno ze względów osobistych, jak i zasadniczych.

Średnie szkolnictwo rolnicze.

(Tel. od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie, na seszadzie której szkolnictwo rolnicze średnie zostało wyłączone z pod kompetencji ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego i przekazane ministrowi rolnictwa.

LIKWIDACJA KOMUNISTYCZNEJ ORGANIZACJI

ŁUCK 26.III (Pat.) Dziś władze bezpieczeństwa zlikwidowały komunistyczną organizację dywersyjną działającą w porozumieniu z państwem ościennym na terenie pow. włodzimierskiego, przy czym aresztowano 22 osoby, które zostały przekazane do dyspozycji urzędu prokuratorskiego. Szczegóły ze względu na tożsamość śledztwo trzymane są w tajemnicy.

Jak za czasów Bismarcka.

KATOWICE 26.III (Pat.) „Polska Zachodnia” donosi, że wczoraj wieczorem na wiecu rodzicielskim urządzonym w Bytomiu przez polsko-katolickie towarzystwo szkolne, weszło do sali 300 tu umundurowanych członków Landesschutzwehru. Ludzie ci rzucili się z krzykiem na zebranych w liczbie około 600 osób wśród których było wiele dzieci i zaczęli obecnym bić pałkami i krzesłami oraz odgrażać się rewołwerami. Powstał szalony pochłoc. Wielka ilość osób odniosła obrażenia cielesne, w szczególności zaś dzieci. Ciężko pobity jest kierownik polsko-katolickiego towarzystwa szkolnego dr. Michałak z Bytomia, prelegent d. W. Wiktor Ormcki asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie oraz burmistrz Rak. Zaalarmowana policja przybyła na miejsce i sprawdziła personalja, lecz nikogo nie zatrzymała.

Ukraińcy postawią swego kandydata na Marszałka

LWÓW 25.III. Jedno z pism lwowskich zamieściło wywiad z prezesem UNDA, dr. Dmytrem Lewickim, wybranym z listy Nr 18, na posła z Małopolski Wschodniej.
„Na pytanie, jak zachowa się klub ukraiński wobec wyboru marszałka sejmu wogóle, a w szczególności wobec kandydatury p. Bartla, p. Lewicki zaznaczył, że ukraińcy po raz pierwszy wystawiają swojego własnego kandydata demonstracyjnego, w dalszych głosowaniach zaś najprawdopodobniej nie będą brali udziału.

Dwaj stali doradcy Litwy Niemcy i Rosja sowiecka są w chwili obecnej z sobą pokłóceni. Dopóki nie nastąpi między Berlinem i Moskwą porozumienie, Woldemaras nie może liczyć na ich poparcie. Oparcie swe wyłącznie o Moskwę, jest nie wskazane ze względu na wrażenie, jakie demonstracja ta wywołałaby w kołach Ligi Narodów.

Do tej istnieją nie mniej poważne względy natury wewnętrznej. Woldemaras rozpoczął akcję mającą na celu zdyskredytowanie najsilniejszej partii opozycyjnej chrześcijańskiej demokracji przez ujawnienie nadużyć jej przewodców w znanej sprawie dostawy słonny dla wojska. Za tą sferą mają pójść dalsze, które wzmocnią stanowisko Woldemarasa wewnątrz kraju, a osłabią ostrze opozycji.

Wtedy Woldemaras będzie mógł rozmawiać z Polską, mając za sobą opinię publiczną całej Litwy.

Prasa litewska o rokowaniach w Królewcu.

KOWNO 26.III (Pat.) W artykule wstępnym, o mających nastąpić litewsko-polskich rokowaniach Lietuvos Aidas wyraża wątpliwość czy możliwe jest wogóle rozpatrzenie i rozstrzygnięcie problemu polsko-litewskiego częściami, nie poruszając sprawy wileńskiej. Gdyby zaś ta ostatnia została postawiona na porządku dziennym, to — zdaniem dziennika byłoby małe szans dojdęcia do porozumienia, a jeśli by nawet to się udało, to tego rodzaju załatwienie sprawy mogłoby mieć jedynie charakter tymczasowy. Lietuvos Aidas dalej donosi, że w charakterze delegatów litewskich na konferencję w Królewcu prócz profesora Woldemarasa wyjadą jeszcze dyrektor departamentu m-stwa spraw zagranicznych Zaunius, poseł litewski w Niemczech Sidikauskas, dyrektor departamentu handlowego Norkajitis i inspektor kolei żelaznych inżynier Sobauskas. Litwskie instytucje rządowe energicznie przygotowują materiały na konferencję królewiecką. Dziennik donosi, że Litwa ma jakoby podnieść kwestję odszkodowań za straty spowodowane w związku z „atakami Żeligowskiego”. Urząd sanitarny np. ma zażądać za leczenie rannych 350.000 litów.

Literaci litewcy odłożyli swój wyjazd do Polski.

RYGA 26.III (Pat.) Jaunakas Zinas donosi, że literaci litewcy zaproszeni do odwiedzenia Polski, postanowili odłożyć swój wyjazd, ażeby on nie zbiegł się z rokowaniami królewieckimi i nie dał powodu do opiecznych komentarzy.

PRZED ROZWIĄZANIEM REICHSTAGU.

BERLIN 25.III (Pat.) Jak donosi prasa berlińska gabinet Rzeszy obradował dzisiaj nad tekstem dekretu rozwiązującego Reichstag. Stronnictwo centrowe i niemiecka partja ludowa wypowiedziały się nawet za przyspieszeniem terminu nowych wyborów i za wyznacze-

nieniem ich na 13 lub nawet na 6 maja. W toku dyskusji gabinet jednakże utrzymał termin poprzedni wyznaczony na 20 maja. Dekret o rozwiązaniu Reichstagu ma być odczytany na ostatnim posiedzeniu parlamentu t. j. w sobotę.

Sesja komitetu ekonomicznego Ligi Narodów.

GENEWA 26.III (Pat.) Otwarto tu dzisiaj XXIV-tą sesję komitetu ekonomicznego Ligi Narodów pod przewodnictwem p. Seruys. Porządek dzienny sesji obejmuje między innymi zagadnienia polityki międzynarodowej, kwestję traktowania obcych obywateli i zagranicznych spółek, konferencję oficjalnych statystyk-

kwów, eksport skór i kości, sprawę przystosowania konwencji dotyczących formalności celnych przyjęcie legislatury dotyczącej weksli, unifikację nomenklatury celnej, konwencję weterynaryjną, stworzenie międzynarodowego instytutu kopalnianego i eksploatację bogactw merskich.

Mowa Poincarego w Bordeaux.

BORDEAUX (Pat.) W przemówieniu swym, wygłoszonym w Bordeaux, Poincare podkreślił m. in. bezwzględna konieczność zachowania zgody republikańskiej. Francuzi—mówił premier nie powinni jeszcze spierać się lecz winni zacząć od najprostszej, aż kraj znajdzie się poza granicami niebezpieczeństwa. Premier przyznaje, że uciekł się do nadmiernej fiskalności, nie miał jednakże do wyboru innych środków. Obecnie, gdy równowaga budżetu jest zapewniona będzie można zmienić system podatkowy i zmniejszyć ciężary, które dźwigają ludzie pracy, a faworyzować rozwój ekonomiczny kraju. Z kolei Poincare zobowiązał do dokonania w dziedzinie odbudowy ekonomicznej, reform społecznych, reform rolnych, ustawodawstwa wojskowego i robót pu-

blicznych. Jakkolwiek dokonano już doniosłego dzieła, to jednak będzie obecnie chodziło o jego dokończenie. O ile kraj uważa, iż jesteśmy na dobrej drodze, to zamianują przedstawicieli, którzy zobowiązują się do udzielenia nam pomocy.

W dalszym ciągu swego przemówienia premier potępił propagandę komunistyczną, której niebezpieczeństwa nie należy jednak przeceniać, gdyż system sowiecki nie zapuścił nigdy zbyt głębokich korzeni w narodzie francuskim, który potrafił należycie osądzić utopje komunistów. Kończąc premier dał uroczysty wyraz niewzruszonej woli Francji pracowania nad ugruntowaniem pokoju i wznowienie w całość Francji pokojowo usposobionej ziemi pracy, sprawiedliwości i wolności.

Locarno bałkańskie.

BIAŁOGRÓD 26.III (Pat.) (Avala) Stefan Radicz przywódca partji chłopskiej złożył przedstawicielom prasy w Zagrzebiu ważne oświadczenie w sprawie polityki wewnętrznej Jugosławji oraz kwestji rokowań z Włochami. Radicz zaznaczył, że samo tylko ratyfikowanie konwencji zawartej w Nettuno nie mogłoby mieć żadnego praktycznego wpływu na poprawę stosunków między obydwoma krajami. Chodzi przede wszystkim o oparcie stosunków włosko-jugoslawińskich na zdrowej podstawie. W tym celu zaś jest rzeczą konieczną, aby Włochy nie mieszały się do spraw bałkańskich. Ze swej strony Radicz zaznaczył, że Jugosła-

wja gotowa jest w każdej chwili przystąpić do Locarna bałkańskiego, w którym wszystkie państwa bałkańskie będą miały równe prawa i gdzie nie trzeba będzie się obawiać hegemonji Jugosławji lub jakiegokolwiek z jej strony nacisku. Kończąc swe oświadczenie, Radicz zaznaczył: Na terenie współpracy i publicznej dyskusji nad sprawami nierozstrzygniętymi zawsze uzgodnimy nasze stanowisko z Włochami. Nawet już je uzgodnił. Układ włosko-jugoslawiński zapewnił pokój państwu bałkańskiemu i Europie środkowej nie godząc bynajmniej w autorytet Włoch i nie naruszając suwerenności Jugosławji.

Wdzięk otwarcia Sejmu.

Dziś więc, dn. 27 marca, jako w trzeci wtorek po zakończeniu wyborów, t. j. ściśle w terminie przewidzianym przez konstytucję — otwiera sejm swoje posiedzenie.

Formalność otwarcia — w gmachu sejmowym czy na Zamku? Wstawiana czy siedzienna? — na ten raz rozwiązane zostały bez trudu, w myśl zwyczajów przyjętego w całym kulturalnym świecie: otwarcie sesji nastąpi w sali sejmowej. Obydwa takie racjonalne rozwiązania podręczną w gruncie sprawy, która najniepotrzebniej w swoim czasie została wysunięta i rozdmuchana — stanowiła dobry dla obecnego sejmu prognostyk, jako że zadanie, które go oczekuje jest niezmiernie ciężkie.

W ciągu ostatnich dwu lat robiono wszystko, by skompromitować sejm w oczach szerokiego warstw społeczeństwa, by obniżyć jego powagę. Czy Sejm obecny potrafi ją podźwignąć? By tego dokonać, trzeba, aby Sejm posiadał zdecydowaną, silnie scementowaną większość — czy to prawniczą czy lewicową czy też centrową. Sejm większości takiej na razie nie posiada, chyba że się ona z czasem wytworzy. Tak jak sprawy w dziedzinie przedstawiają, jest on bardziej jeszcze rozbity na stronnictwa od swego poprzednika.

Rząd opiera swe nadzieje na stronnictwie „jedynki”, która, jak wiadomo większości nie posiada, ponadto jest sztucznym zlepkiem najróżnorodniejszych elementów, który rozpuścić się musi, skoro tylko dotknie się realnej pracy.

Poza jedynką wszystkie prawe stronnictwa zajmują prawdopodobnie stanowisko opozycyjne w stosunku do rządu. Takim sposobem większość by była bardzo znaczna byłaby po stronie opozycji — atoli i tu nie może być mowy o jakimś jednolitym bloku opozycyjnym.

Jak widać, w polityce stoi prawnica narodowa — opozycję zapowiada lewica socjalistyczna, atoli ideologia obydwu tych ugrupowań jest tak biegunowo różna, że o jakimś współdziałaniu, o porozumieniu mowy oczywiście być nie może. Całkiem osobne stanowisko zajmują prawdopodobnie mniejszości narodowe.

Jak ułoży się stosunek pomiędzy rządem a sejmem — dziś przewidzieć trudno. Niewątpliwie pragnąłby rząd mieć w sejmie posłuszne narzędzie swych zamiarów. Jak dotąd, tylko „jedynka” gotowa jest zgodzić się na taką rolę. Co się tyczy stronnictw narodowych, to te posiadają swe ustalone programy, od których nie wolno odstąpić. To samo powie powiedzieć należy o socjalistycznej lewicy. W tych warunkach o stworzeniu [stałej] większości mowy być nie może — najwyżej można będzie kleić chwilową większość od wypadku do wypadku... o ile rząd nie postanowi przy pierwszym zaraz konflikcie wycofać konsultacje.

Konflikt taki zapowiada się już na samym wstępie. Chodził mianowicie o wybór marszałka: zdawałoby się, iż jest to sprawa jak

Urabianie opinii dla „Hromady.”

Jak tocząca się z góry lawina śnieżna młodzi po drodze występując przeszkody, tak ciągnący się od kilkunastu dni proces „Białoruskiej Komunistycznej Hromady” w miarę postępu przewodu sądowego między dwoma dosłownie wszelkie złudzenia, jakie z punktu widzenia postronnych obserwatorów można było mieć co do wybitniejszego twórcy tego ruchu. Prasa wileńska z możliwą obiektywnością dość szczegółowo podaje każdodziennie sprawozdania z przebiegu procesu. Nagle w „Kurjerze Wileńskim”, który na „Równi” z innymi pismami notuje obciążające materiały, „p. Bor.” usiłuje dowiedzieć, że „Hromada”, to niewinny baranek, a „wypuszczenie na wolność sądzonych obecnie działaczy hromadzkich mogłoby pokrzywdzić intrygi komunistyczne”. Przynajmniej „p. Bor.” korzysta ze sposobności, aby rzucić garść inwektyw pod adresem niewinnych mu ludzi. Widząc w artykule „Sprawa Hromady” tendencję urabiania opinii, chcemy sprostować nie „lekkomyślnie” twierdzenia autora artykułu.

Rząd polski obecny, pomimo rażących faworów dla mniejszości narodowych, zdecydował się na likwidację białoruskiej „Hromady” i, nie zapominając, „Niezależnej Partii Kłopskiej”, ponieważ dojrzał w nich zaczątek ciósów godzących w najistotniejsze interesy Państwa Polskiego. Uderzył na skutek alarmujących głosów społeczeństwa za pośrednictwem prasy, a władz lokalnych w drodze urzędowej. Wystąpił nie przeciwko narodowemu ruchowi białoruskiemu, reprezentowanemu przez kilka ugrupowań politycznych i nacjonalistycznych, które w tym czasie zyskiwały popularność w równouprawnieniu językiem polskim, ale wystąpił jedynie przeciwko „Hromadzie” (białoruskiej) i „NPCh” (polskiej), ponieważ zabrał ten zabieg całości Państwa, a jest pod płaszczykiem ruchu narodowego komunistyczną na wskroś organizacją, czerpiącą swe siły i środki

z poza granic Państwa. Oddzielając plewy od ziarna, a raczej winnych od niewinnych lub otumanionych, władze sądowe ze 100 000 „członków” „Hromady”, jak pisze „p. Bor.”, a może mniejszej, nie w każdym razie pewnej ilości należących do „Hromady”, podległy do odpowiedzialności 56, zaśledzących w dziele na ławach oskarżonych przez „Hromadę”, plus tych, którzy zostali już zasądzeni w procesach wybitnie komunistycznych i procesach partii „NPCh”, oraz dodajemy do tej liczby tych, którzy w obawie przed sprawiedliwością ukryli się na terytorium sowieckim. Ogólnie biorąc w stosunku do ilości członków organizacji, bardzo niewielki odsetek. A więc podkreślamy: nie białoruski ruch, ale komunistyczne dążenia znalazły się w kolizji z prawem polskiem.

Czy „hromadcy” i komuniści to jedno, jak pisze „p. Bor.” — Bez namysłu odpowiemy, że nie! I zaprzeczamy, aby „mieli wspólne idee i wspólne dążenia”. Bez najmniejszej wątpliwości kapitałną większość członków „hromad”, to ciemna, niekulturalna, masa chłopska, którą dla celów swoich osobistych, lub „internacjonalnych wyrotowców”, chcieli wykorzystać przywódcy „Hromady”, grając na najniższych instynktach ciemnych mas.

„P. Bor.” usiłuje wmówić w czytelników, że okoliczności życiowe, brak zarobków, trudne warunki bytu i naturalnie osiedlenie wojskowe, popchnęły lud białoruski w objęcia „Hromady”. Niewinny twierdził! Znajac życie wsi i wierząc krok za krokiem proces „Hromady”, trudno nie zauważyć, że przeciwieństwo prawna zmiana na niekorzyść w warunkach bytowania dotknęła na Wileńszczyźnie wędrowni „do Rygi, Libawy, Petersburga”, to chłop z Królestwa szedł „na Sachsy”, do Ameryki, do Łodzi czy „Warszawy” i t. d. i t. d. Że jeśli się wytyka „bezcność” czy „malorol-

nicznosc” chłopu wileńskiego, to jest on „obzaraniem” w stosunku do drobnych dzialek wsi i osad w „Kongresówce”. A jednak tam-tan nie tworzy „spisków” i „Hromad”, lecz „Spółdzielnie”, „Spółki”, „Kasy” i „Stowarzyszenia”, które dają mu siłę do walki z warunkami bytowania i nawet doprowadzają do dobrobytu. Że drobniagowie dopytywania się Sądu i Obrony w procesie „Hromady” o zbyt uciążliwe jakoby podatki, niurodzaj, wyplacalność, osadnictwo, parcelacje, komasacje, dają wręcz przeciwnie zamierzonemu wyjeźnieniu. Nie tu więc leży przyczyna rozwoju „Hromady”, ale, jak powiedziałem wyżej, w zbrodniczej agilitacji jej przywódców i dodajmy jeszcze, w zbyt długiej cierpliwości, czy niezadawaniu sobie sprawy z rozgrywających się faktów, czynników materialnych. Pozwolenie na rozniecenie pożaru, zapominając o łatwopalnym otaczającym materiale.

Byłoby nieprzyzwołością z naszej strony wymyślenie na ten miejscu jakikolwiek nazwisk z ław oskarżonych. Uważamy czytelnik niezgodnie w sprawozdaniach sądowych i nabierzcie przekonania, czy rzeczywiście ci „Ideowi białoruscy patrioci”, którzy rzekomo są „zasadniczo nieprzychylnie usposobieni do komunizmu”, naprawdę dążyli do ludowi białoruskiemu? Gonyca powstania „Hromady” i krótka biografja głównych działaczy jej, wyraźnie temu przeczą. „Hromada”, to nie przypadek, to nie wyraz dążeń narodowych. To perfidnie zakrojona i w każdym szczególe przemyślana, na dłuższą metę rozplanowana robota „Moskiewskiej Międzynarodówki”, nie żelującej na tę robotę, ani środków pieniężnych, ani wybranych i zdeterminowanych instruktorów. „Komintern”, a w dalszym ciągu „Krestinska”, w wykonaniu rzucanego hasła „Licom k' dieraniem”, zorganizowały dla ludu włościańskiego „Hromadę” i „NPCh” tak jak dla deprawacji młodzieży „Komosomol”, lub dla rabotniczej „Czerwonej frakcji” i „PPS—lewicy”. ażeby w tej formie przyspieszyć i wzmacnić rozkładową pracę „Kompartiji” na wsi. Stwierdzają to wyraźnie wszystkie instrukcje i okólniki odnoszące się do początków nawiązywania „Hromady”. Jeśli zaś chodzi o wykonawców, to wiemy, jaką siłą ma pieniądze i fałszywą ambicją. W ruchu białoruskim w Polsce, przywódcy „Hromady” odegrali taką samą rolę, jak powiedziemy w innych krajach Bucharin, Krasowski, Rakowski, czy inni. Systematyczna i zręczna praca, nie cofająca się przed „morderstwem”, których „Hromada” ma za sobą kilka. Podsuwanie zawsze głośnie mu chłopu ziemi, mirażu rozdzielania bez wykupu gruntów folwarcznych i osadniczych. Operowanie łatwami, a zawsze połączającymi wystąpieniami przeciwko podatkowi, policji, władzom, zwłaszcza przy bledkach popełnianych w początkach pogłębiania państwowego aparatu. Pogłębianie antagonizmów klasowych, kulturalnych, a wreszcie narodowościowych, w okolicach łatwych dla pracy demagogicznej. Niezmierzona w wysiłkach i niewyczerpane w środkach sąsiedztwo Sowietów. Wszystko to musiało wydać bujny płoszczostwo, które wypieniło masy karząca ręką sprawiedliwości radykalnie, inaczej zwątpić by przyszło w naszą sprawność państwową, w naszą przyszłość narodową. Tak jak przy pierwszej okazji zrzuciliśmy z siebie porost moskiewszczyzny i pruskości narzucony nam w czasie zaborów, tak nie pozwolimy na deprawowanie ducha spokojnego ludu białoruskiego przez emisarjuszy i płatnych agitatorów komunizmu, idących ręką w rękę z karjerowiczami politycznymi bez względu na narodowość, którą się posługują, jak elegancka rekawiczkami. Niech się „p. Bor.” przyjrzy lepiej fizjonomom tych „działaczy-

patryotów”, a potem nich rozprawia o „zgodności sukcesów przedstawicieli prokuratury Rzeczypospolitej z urzędowymi organizatorami pro-hromadzkich manifestacji w państwie Sowietów”.

Proces Białoruskiej Hromady.

(Posiedzenie 26 marca).

Dwaj duchowni.

Osiemnasty dzień procesu był jednym z tych, które na zawsze pozostaną w pamięci. Zeznał pierwszy ks. Włodzimierz Lesno-brzdki.

Przewodn. Co świadkowi wiadomo w tej sprawie?

Sw. O. i. Nie wiem. Jestem katolickim obrządku wschodniego. W czasie wielkiej wojny byłem dowódcą konnej dywizji armji gen. Denikina, dywizjon Czeczeński, w okolicy Kerczu na Krymie. W pewnym czasie zaczął mi bruzdzić jakiś oddział partyzancki — bolszewicki. Od pochwyconych jeńców dowiedziałem się, że dowodził nimi Saszka Kowcz, młody i energiczny komisarz.

Obrona. Czy świadek widział go osobiście?

Sw. O. i. Nie! W twarz go nie widziałem. Bo gdyby tak było, to jeden z nas by już nie żył. Ja z komisarzami rozmawiałem bardzo krótko: w parę godzin, albo rozstrzał, albo wieszal... Po przyjeździe do kraju dowiedziałem się, że Kowcz jest katolikiem prawosławnym, to ja zskomunikowałem sędziemu śladczemu...

Obrona. A może to nie ten Kowcz?

Sw. O. i. Jak „Saszka”, to Aleksander, a nie Iwan... Obrona. Czy był dobrym oficerem?

Sw. O. i. Bolszewickim oficerem nie potrzebna wykazać, ale Kowcz był energiczny i ruchliwy... A d. Ettinger. A czy Kowcz pisze się przez „w”, czy przez „f”?

Sw. O. i. Jak się pisze, nie wiem... ale mówi się: Kowcz... Osk. Kowcz. A czy świadek wie, że na mnie „Utro” wypisywało artykuły?

Sw. O. i. „Utro” na żydowskim żołdzie, to mogli krytykować... Taką była konfrontacja dwóch byłych wojskowych rosyjskich, obecnie duchownych w Polsce, Mikołaj Jakimowicz.

Oskarżony Jakimowicz był działaczem KPZB i „Hromady” na terenie Grodna i pow. grodzieńskiego. Po długoletnim pobytku w Rosji przybył do Grodna, gdzie stale zwracał uwagę policji politycznej swymi wystąpieniami i był parę razy aresztowany. Początkowo należał do SR i do ruchu powstańczego Łastowskiego. W 1924 r. widzieliśmy w Kom. partji pol., z kąd przechodził do KPZB, jest instruktorem technicznym i organizatorem Jacekaj. Kandyduje do Sejmu, Rady Miejskiej i Kasy Chorych z list komunistycznych „Jedności Robotniczej”, wreszcie czas jakiś jest prezesem pow. Komit. Hromady na propozycję Taraszkiewicza. Udział Gurinowi wiadomości o komunistach, lecz potem zerwał z nim i pozostał wierny „Kominternowi”, zaśilając korespondencjami „Czerwony Ściąg” i „Bolszewika”.

Panienci też pracują.

Gdy zapadła decyzja likwidacji „Hromady” s. w. J. k. b. o. s. k. i. otrzymał polecenie przeprowadzenia rewizji w zabudowaniach Kłasztoru Boryslebskiego w Grodzie.

Powstanie i rozwój wodociągów miejskich w Wilnie.

I.

Przy omawianiu sprawy budowy wodociągów miejskich w Wilnie i wysiłku dokonywanego w tym kierunku przez miasto, trudno nie podać, choćby pobieżnie, poszczególnych momentów rozwoju tej sprawy od jej początku do doby obecnej.

Początek budowy wodociągów w Wilnie i troska Magistratu o dostarczenie wody do ogólnego użytku sięga odległych czasów. Podobno już za Króla Jagiełły, a więc w zaraniu XV w. były budowane wodociągi w postaci rur drewnianych odprowadzające wodę do miasta ze źródła Winięgie. Ówczesne zarządy miejskie stały się właścicielami tego źródła, skąd można było łatwo dostarczyć miastu potrzebną ilość dobrej wody do codziennego użytku i do gaszenia pożarów. Nie wiodło się jednak miastu w tej sprawie. Król Aleksander oddał źródło Winięgie na własność o. o. dominikanom wileńskim, którzy wobec tego tylko za opłatą na rzecz klasztoru udzielali pozwolenia na odprowadzenie wody ze źródła do poszczególnych posesji. Wynikł z powodu tego posiadanie miasta wodę przeznaczoną do ogólnego

użytku wywołało spór pomiędzy magistratem a o. o. dominikanami. Z dokumentów, jakie podaje Dr. Fr. Giedroyc w pracy swojej „Z dziejów higieny w dawnej Polsce” widać jakie trudności napotykał magistrat przy staraniach o dostarczenie wody, potrzebnej dla ogółu mieszkańców. Nie godząc się z losem, miasto kwestjonowało wyłączne prawo o. o. dominikanów do korzystania z Winięgie. Spór jaki powstał zakończył się jednak w r. 1533 dekretem Zygmunta I, mocą którego Winięgie przynależało ostatecznie klasztorowi i potwierdzono prawo klasztoru do pobierania opłat od tych obywateli, których posesje mają doprowadzoną wodę z tego źródła. Gdy więc główne źródło stało się niedostępne dla ogółu, Król wnikając w potrzeby miasta zezwolił magistratowi dekretem z 1534 r. na przeprowadzenie wody z innego źródła, zwanego Cug Żuprański albo Druja, leżącego za ul. Suboczą na wielkiej drodze królewskiej gościńca. Nie wiodło się jednak i tutaj. Protesty okolicznych panów zahamowały przeprowadzenie rurociągu z Cugu Żuprańskiego do miasta, aczkolwiek rurociąg ten miał przekożić jedynie przez sianożęcie, stanowiąc wyłącznie własność miejską.

Widocznie jednak ilość wody uzyskana mocą powyższego przywileju była dla miasta niedostateczna. Bez całkowitego posiadania Winięgie miasto obcyć się nie mogło, tembardziej, że uzyskiwane przez miasto przywileje królewskie na korzystanie z tego czy innego źródła nie zawsze były dostateczną gwarancją skutecznego posiadania wody. Magistrat wobec tego w następnym 1536 r. wchodził z dominikanami w pertraktacje, w rezultacie, których księża zrezygnowali z swych praw do Winięgie, za co miasto doprowadziło do miasta w swoim kosztem wodę z źródła do klasztoru i niektórych posesji, wskazanych przez księży, ponadto płacił im 100 kop. groszy litewskich i 10 kamieni pleprzu. Ta ławnostycja okazała

się niezbędną, gdyż korzystanie z nadanych praw do wody z rzeczki Druja vel Cuga Żuprańskiego napotykało na ciagle trudności, które doprowadziły nawet do interwencji Króla w postaci listu „...Króla I mci Zygmunta Augusta wspominalny do Jej Mści Paniai Kisczyny, Wdziejny Witebskiej, aby wody rurami do miasta, z rzeczki Druja nazwaney, na odliwui będącej, prowadzić nie bronila, roku 1558 dnia 1-go Septembra”.

Z chwilą nabycia przez miasto źródła Winięgie, została skutecznie rozwiązana kwestja zaopatrzenia miasta w wodę, i datę kupna 22 maja 1536 r. można uważać za początek właściwych wodociągów miejskich w Wilnie.

Od tej polny sprawę zaopatrzenia miasta w wodę można było uważać za jako tektrową. Powstawały coraz nowe rurociągi i odgałęzienia, aczkolwiek przeważnie doprowadzające wodę do poszczególnych posesji, jednak i urządzenia ogółu były również urządzone zdroje.

Z bieżeniem czasu, w miarę rozszerzenia się miasta i zwiększonego zapotrzebowania wody, zwrócono się do innych źródeł, a więc wykorzystano źródła wianse obecnie Ostrobramskie i Misjonarskie. Takto stał przetrwał do drugiej połowy ubiegłego stulecia, chociaż, jak podaje Kraszewski, w roku 1733 dominikanie powtórnie zawładnęli Win-

gram, jednak prawdopodobnie trwało niedługo i nie wpłynęło ujemnie na stan zaopatrzenia miasta w wodę.

W roku 1877, z polecenia Rady Miejskiej przystąpiono do opracowania projektu przebudowy wodociągów miejskich z uwzględnieniem powstałych nowych wymagań i z zastosowaniem ulepszonych metod techniki na tem polu budownictwa.

Pod kierownictwem inżyniera von Lützu ulepszone kapteż wedy ze źródeł Winięgie, Ostrobramskich i Misjonarskich i ułożono nową sieć wodociągów z rur żelaznych, wzamian uprzedniej sieci wykonanej z drzewa. Zbadano wydatność źródeł zasilających miasto i ustalono, że w ciągu doby źródła te dają: źródło Winięgie na dobę ok. 880 m.³ źródło Ostrobramskie na dobę ok. 186 m.³ źródło Misjonarskie na dobę ok. 300 m.³

Razem około 1366 mtr.³ Pomiaru wydajności źródeł Winięgie, dokonywane w różnych czasach dawały niejednokrotnie rezultaty. Inż. Jesiński w r. 1881 wydatność ich określił znacznie wyżej, bo dochodząc do 1360 mtr.³ na dobę. Inż. Stejnar w roku 1888 znalazł ją tylko w ilości 880 mtr.³, a badania póź-

niejsze dokonane przez prof. Wojsławskiego wykazały, iż wydatność ich jest jednak większa i może być znakomicie podniesioną przez racjonalniejsze wykonanie kaptaży.

Nowo ułożona sieć, w przeciwieństwie do poprzedniej, bardziej uwzględniała ogólne potrzeby miasta przez ustawienie zdrojów ulicznych i urządzenie kranów do czerpania wody na wypadek pożaru i do polewania ulic, pozostawiając tylko stosunkowo nieliczne dopływy do poszczególnych posesji prywatnych i instytucji publicznych.

Długość tej sieci i koszt wyłożone na jej budowę wynosiły: Sieć Winięgiecka długość 1413 m. b. koszt 26550,26 rb. Sieć Ostrobramska długość 751 m. b. koszt 13341,88 rb. Sieć Misjonarska długość 254 m. b. koszt 4513,18 rb. Koszt ogólny 29354,52 rb. Razem długość m. b. koszt 47339,84 rb. Za tem na 1 mtr.³ dostarczonej wody w dobę wypadło 34,80 rb., a na 1 m. b. ułożonej sieci — ok. 9,10 rb. Burowa tej sieci trwała od roku 1878 do 1882 i była wykonana całkowicie przez warszawską firmę Lillp, Piegutkowski. Inż. L. Piegutkowski. (D. n.)

*) J. I. Kraszewski „Wilno od początku istnienia do roku 1790” tom III.

związku ze sprawą, a godzi w uczucie świadka, dlatego też uchyla to pytanie.

Nieprzyjemny świadek.

Sw. Olczyk Michał też nie może być zaliczony do liczby świadków przyjemnych dla oskarżonych. Twierdzi on bowiem stale i w różnych ujęciach, że K. P. Z. B. i "Hromada", to jedno i to samo. K. P. Z. B. dla ułatwienia sobie roboty utworzyła "Hromadę", do której pod pozorem legalności wciągano clemnych włóścian, aby ich urabiać w duchu komunistycznym.

Świadek przychwycił podczas

rewizji u kom. Swirkuna klucz szyfru i list żołnierza Minliuka Mikolaja z Bydgoszczy, a prócz tego opowiada o wykręciu składów broni i Kalenka Dmitrego 3 karabinów i w Telechanach 8 karabinów, oraz zalutowana skrzynię z amunicją. Karabiny były nabite na ostro. Figurują one jako dowody rzeczowe w sprawie grupy komunistów będących jednocześnie "hromadowcami".

Pozatem zeznaje szereg świadków, których zeznania mocno kompromitują osk. Wołoszyna, Taraszewicza, Jakimowicza, Kolkę i innych.

Dzisiaj dalszy ciąg rozprawy.

6-jej pp. do sali posiedzeń Państwowego Banku Rolnego Oddziału w Wilnie (W. Poblanka 24) na zebranie w sprawie organizacji Wystawy Rolniczo-Przemysłowej, mającej się odbyć wraz z Targami Północnymi w Wilnie w czasie od 18.VIII do 9.IX 1928 r.

Sprawy litewskie.

- Aeroplan litewski. Dziś zostanie przywieziony z Lidy na lotnisko w Porubanku, aeroplan litewski, po który jak wiadomo przybyli dwaj litewscy oficerowie. Oficerowie litewscy w zależności od stanu tego aeroplanu odleciają jutro z Porubanka do Kowna lub odwiożą go do Kowna koleją przez Łowę. (k)

Sprawy białoruskie.

- Rocznica Białorusi. W niedzielę przypadało 10 lecie ogłoszenia niepodległości Białorusi w 1918 roku. Ile był wart ten akt dla ludu białoruskiego i jak oceniany przez niego, najlepszym dowodem, że nigdzie na terenie województwa wileńskiego niezmieniła się ta rocznica nie uczętniła. Zapomniano o niej, jak o zeszołtym śniegu.

Sprawy żydowskie.

- Niesnaski wród żydów. Organizacja tak zw. żydowskiej "Rady Narodowej", reprezentującej wszystkich żydów, zamieszkałych w Polsce napotyka na wielkie trudności. W pierwszym rzędzie są przeciwni sposobowi organizacji tej rady, żydowscy demokraci wileńscy, którzy żądają utworzenia podobnej "rady" nie z członków b. komitetów wyborczych lecz z żydów członków samorządów miejskich i wiejskich. Wobec tego, iż żydzi z Warszawy na tę propozycję żydów wileńskich nie zgodzili się, ci ostatni postanowili w pracach organizacji "rady" udziału nie brać. (k)

Kronika policyjna.

- Tajemnicza bułka ze strychnią. Wczoraj przybył do Wilna, wezwany na rozprawę sądową, M. Cyronis, mieszkaniec m. Zdziedziela. Przybyły zamieszkał u swych krewnych, przy ul. Subocz 21. Cyronis spożywszy kupioną w jednej z piekarni bułkę, nagle dostał strasznych bólów żołądka. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego skonstatował zatrucie się strychnią. Stwierdzono, iż w spożytej przez Cyronisa bułkę znajdowała się pewna porcja tej trucizny. Zatrutego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. Władze policyjne, celem wyświetlenia tej sprawy, wszczęły dochodzenia. (k)

- Ciele dwo ubach. Wczoraj na rzeźni miejskiej ubita została krowa, która, jak się okazało, była cielnią Ciele okazało się żywe, i co najciekawsze, posiadało dwa łyby. Wobec tego, iż dziwił ten jest dowód, zostanie on odwieziony do Warszawy. (k)

- Kradzież w synagodze. Onegdaj niewykryci dotąd sprawcy zakradli się do synagogi żyd., przy ul. Zawalnej 66, skąd skradli 3 tory, wartości około 5.500 zł. (s)

- Śmierć doróżkarka w nartach Wilji. W dniu 25 b. m. nad ranem, za kosciną szpitala św. Jakóba, w rzecze znaleziono zwłoki doróżkarki Mich. Wersockiego (Ogórkowa 2), wraz z koniem i doróżką. Zachodzi przypuszczenie, iż Wersocki, będąc w stanie nietrzeźwym, a koń na jedno oko ślepy, wpadłszy do rzeki utonął. (s)

- Zmniejszenie się wypadków kradzieży. Według danych statystycznych w m. Wilnie, za czas od 1 do 25 b. m. zanotowano 22 większych wypadków kradzieży w r. ub. w tymże czasie zanotowanych było 40 wypadków kradzieży. (k)

- Teatr, sztuka i muzyka. - "RE D U T A" na Pohlanie. Dziś o godz. 8-mej "Sulkowski", z Osterwą w roli tytułowej.

- TEATR POLSKI (sala „Lutnia“). Dziś rano jeden tytuł grana będzie sztuka Dymowa „Śpiewak własnej niedoli“, jutro nieśmiertelne dzieło Zapołskiej „Moralność pani Dulskiej“, w czwartek „Moje bobo“, krotkochwila Hennequina.

- „Spisek carowiej“. Zespół Teatru Polskiego pracuje nad wystawianiem piętkowej premjery, sztuki A. Tołstoja i P. Szczegolewa „Spisek carowiej“ (Rasputin).

- Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne. VIII-my i IX-ty koncert z cyklu mistrzowskich, Artur Hermelin, wespół wiołowej sławy pianisty, występuje w Wilnie dwukrotnie z recitalami fortepianowymi jutro d. 28 b. m. o g. 8.15 w w. „Reducie“ i w czwartek 29 b. m. w sali Klubu Handl. (Przem.) Mickiewicza 33-a) Białdy do nabycia w „Orbisie“, Mickiewicza 11.

- Koncert religijny T-wa „Lutnia“. W niedzielę 1 kwietnia w sali „Lutnia“, (A. Mickiewicza 3) odbędzie się koncert religijny w wykonaniu chóru mieszanego T-wa „Lutnia“ i orkiestry; pod dyrekcją J. Lesnińskiego. W programie oratorium J. Haydna „Siedem słów Zbawiciela“ (1 cz.), oratio oratorium ks. E. Gruberskiego „Ave Maria“ (1 cz.). Piękna ta kompozycja ks. Gruberskiego wykonana będzie w Wilnie po raz pierwszy. Początek koncertu o g. 6 wiecz.

POLSKIE RADJO WILNO.

Fala 455 mtr. Wtorek 27 marca 1928 r. 16.25-16.40: Chwilka litewska. 16.40-16.55: Komunikat Zw. Młodzieży Polskiej. 16.55-17.20: Audycja weselna: „Świeczka zgasa“, komedia Al. hr. Fredry, w wykonaniu Stanisławy Perzanowskiej i Wacława Scibora. 17.20-19.25: Transmisja z Warszawy: Uroczystość otwarcia Sejmu i Senatu. 19.20: Transmisja z Katowic: opera L. Różyckiego „Casanova“. 22.05: Komunikaty P. A. T. 22.30-23.30: Transmisja muzyki (tańecznej).

Przyczynki do Budżetu miejskiego na 1928-9 r.

Niejednokrotnie podkreśliśmy, że nie jest pożądanym, aby ciężar pracy Rady Miejskiej przesunął się na pracę w komisjach, sprwadając plenarną zebranie do czczej formalności. Posiedzenia komisji odbywają się w niezliczonym gronie, często rządzi przypadek o takich, czy innych losach rozpatrywanych spraw. Poniżej dajemy jaskrawy tego przykład.

Drugi zarzut, to przedławianie porządku obrad plenarnych zebrań Rady. Gdy do kilkunastu punktów wysuniętych przez Magistrat dodamy zwykłych poręczeń i nagłych wniosków, to w rezultacie obrady przeciągają się bardzo długo, wywołując znużenie obradujących i zbyt pochpieszne „odwołanie“ punktów, aby przedaj. Lepiej by było, aby Rada Miejska zbierała się co tydzień, a obradowała krócej.

Ten pośpiech przejawia się często i w komisjach. Tak np. oświatowo kulturalnej komisji ostatnie zebranie było mocno zdekomploatowane. Stawił się przewodniczący prof. Ehrenkreutz i nieco mniejszości narodowych. W tym składzie postanowiono rozpatrzyć odpowiedzi na „Budżet na 1928-9“ i w rezultacie skreślono: 1.000 zł. dla gimn. rejskiego. 10.000 zł. na ogrodnictwo. 4.000 zł. na bandery. 11.500 zł. na poradnię zawodową

Razem 26.500 zł. które postanowiono wydatkować na następujące pozycje.

2.000 zł. na nauczyciela psychologa dla szkół żydowskich. 2.000 zł. dla T-wa przyjaciół Żydowskiego Instytutu Naukowego.

1.000 zł. na zwiększenie nagrody literacko naukowej. 1.000 zł. na nagrodę lit. nauk. w języku żydowskim.

1.000 zł. na zwiększenie subyd. dla kansasatorjum. 10.000 na cele oświaty pozaszkolnej.

2.000 zł. na zwiększenie subydjum dla biblioteki publicznej. 3.000 zł. na zwiększenie subydjum dla szkolnictwa zawodowego.

1.500 zł. na wydawnictwo biblioteki m. Wilna. 3.000 zł. na przedszkola.

Uważne zastanowienie się nad temi pozycjami nasuwa dużo uwag, są to bowiem przeważnie jawne lub zawoalowane cele żydowskie.

A rad. Czernychow ma pretensję do pps ów!

Zjazd aplikantów sądowych.

W niedzielę i wczoraj odbył się w Wilnie dwudniowy IV-ty zjazd aplikantów sądowych i adwokackich ze wszystkich okręgów sądów apelacyjnych, to jest Warszawy, Torunia, Lublina, Poznania, Lwowa i Wilna. Brało w tym roku Krakowa. Udział wzięło około 40 osób.

Zjazd wywycylił potrzebę omówienia opracowanego przez „Komisję Kodyfikacyjną“ i mającego wejść w życie „Statutu palestry“, według którego aplikantura trwa 5 lat: 2 lata w sądownictwie i 3 lata w adwokaturze, poczem dopiero następuje egzamin przed połączoną komisją sądowniczo-adwokacką. Obecnie aplikantura trwa tylko 4 lata: 2 lata w sądzie i 2 lata w adwokaturze, przyczem po każdym 2-uleciu następuje odpowiedni egzamin. Nowy statut, a właściwie przepisy przejściowe, nie biorąc wcale pod uwagę aplikantów, którzy już zdali jeden egzamin co poniekaż grozi im ponownym egzaminem i jednym rokiem dłuższej aplikantury.

Zjazd odbywał swe obrady w gmachu Sądu Okręg. W pierwszym dniu powitali Zjazd: wiceprezes Sąd. Apel. sędzia Bochwick, pprok. Sąd. Apel. Szyzko, Dziekan Rady Adw. prof. Petruszewicz, adw. Leon Sumorok, apl. adw. Marcinowski. Na przewodniczącego Zjazdu powołano p. Plucińskiego z Poznania. Referat o nowym statucie i palestrze wygłosił p. Peszyński z Warszawy. W drugim dniu pracowały komisje, uczestnicy zapoznali się z procesem „Hromady“, a wieczorem uchwalone odpowiednie rezolucje.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego“. Dla komitetu sprowadzenia zwłok s. p. arcyb. Kluczyńskiego: I. Zawisłanka 1 zł. M. Komorowska 50 gr. Na budowę kościoła św. Teresy w Kamionce: M. J. i M. H. 2 zł., Magdalenka Maculewiczowa 20 zł., Józef Ostrowski z Rygi 20 zł., Michał Kajetanowski z Zaleszczyk 5 zł., ze sprzedaż książki-czek (życiorys św. Teresy) 7 zł., dr. Milkowski z Krakowa 10 zł., A. Barra z Gniewa (Pomorze) 7 zł., Aleksy Klemisto 2,50, Paulina Szalasowa z Bieżan 4 zł., Franciszek Reguła z Bodzanowa Nokiego 2 zł., Konkiel z Wąbrzeźna 10 zł., St. Tszchekówna z Trzemeszna 3 zł., M. T. 6 zł. Na Złobek im. Maryi, zamiast kwiatów na trumnie s. p. Stefanii Falkowskiej: Maria Jurkiewiczowa 5 zł., A. S. 5 zł. Dla najbiedniejszych A. S. 5 zł.

Z KRAJU.

Pożar Woronowa.

(Telefoniem od własnego korespondenta).

Wczoraj o g. 9-tej wieczorem wybuchł w miasteczku Woronowo pow. Lidzkiego pożar domu Szlomy Setabińskiego. Ogień momentalnie przenosił się na pobliskie budynki. Mimo energicznej akcji miejscowej straży ogniowej i straży ogniowej i straży przybyłej z Bieniakoń, spaliło się 16 gospodarstw. Straty wynoszą około 1/4 miliona złotych. 27 rodzin pozostało bez dachu. Przyczyną pożaru dotychczas nie ustalono. Należy zaznaczyć, iż jest to 4-ty większy pożar w przeciągu roku, który nawiedza Woronowo. Pożar zlokalizowano dopiero w dniu dzisiejszym o godz. 10-tej rano.

Spłonęły dwie wsie.

(Tel. od własnego korespondenta).

W dniu 24 b. m. o godz. 22 w pobliskim miasteczku Jazno, pow. Dziśnieńskiego znaleziono zamordowanego J. Lisniczowa, właściciela folwarku Beronki. Władze

Zagadkowe morderstwo na szosie Jazno—Dzisna

W dniu 23 b. m. o godz. 3 po poł. we wsi Sachnowszczyzna w pow. Stołpeckim z niewyjaśnionej przyczyny powstał pożar, który strawił 14 domów i 13 stodół.

Silny wiatr przeniósł ogień na pobliską wieś Nigetowo. W tym czasie większość mieszkańców

śledcze wszczęły energiczne śledztwo, w wyniku którego aresztowano kilka osób podejrzanych o morderstwo. (s)

Wę skierowano do prokuratora.

W związku z wykryciem nadużyć G. Bukejko wystrzałem z rewolweru popełnił samobójstwo, pozostawiając listy, w których twierdzi, iż jest niewinny, zaś referent Bogucki został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Strach na wielkie oczy.

W dniu 15 b. m. zamieściliśmy nadesłaną nam ze Świeciana wiadomość o pobycie tam komisji lustracyjnej, która miała stwierdzić katastrofalny stan piekarni, urągający przepisom higieny.

Jak się okazuje wedle przysłowia „strach ma wielkie oczy“ korespondent nasz dojrzał to czego nie było. Jak wyjaśnia nasz urzędnik Wojewódzki fakt taki nie miał miejsca i żędna komisja z ramienia Ministerstwa Spr. Wewn. do Świeciana nie zjeżdżała.

Akcja przeciw zatorom lodowym.

Władze K. O. P. przystąpiły do doraźnej akcji, przeciw zatorom lodowym, które zagrażały w pewnym stopniu mostom położonym na Wilji, Dziśnie i Niemnie. Podobny akces podjęły ze swej strony również władze litewskie, których saperzy dniem i nocą czuwają nad bezpieczeństwem mostu na Niemnie w rejonie Druskienik. (s)

Ujęcie niebezpiecznego bandyty.

W rejonie Druskienik ujęto od dawna poszukiwanego bandytę niejakiego J. Jandrowicza vel Gruniewiczza, który ma na swem sumieniu szereg bandyckich napadów. (s)

Drobne wiadomości.

Oszustwo spirytusowe.

KRAKÓW, 26. III. (Pat). Prasa donosi, iż władze krakowskie wpadły ostatnio na ślad oszuken czych manipulacji spirytusowych. Mianowicie grupa spekulantów założyła fikcyjną fabrykę „Perkun“, do której nabywała spirytus w cenie 5 ciu zł. za litr. Spirytus ten zamiasł poddać skażeniu sprzedawali oszuści po normalnych cenach znajomym fabrykom wódek. Dochodzenie w toku. Oszuści zbiegli i tylko jednego osobnika z pośród nich zdolano ująć.

Traktat handlowy łetewsko-estoński.

RYGA, 26. III. (Pat). Wczoraj podpisany tu został prowizoryczny traktat handlowy łetewsko-estoński. Traktat przynajmniej obu stronom wzajemne ulgi cenne oparte na klauzuli największego uprzywilejowania.

Zwolnienie psa z więzienia.

NOWOGRÓDEK, 26. III. (Pat). W dniu dzisiejszym z polecenia władz sądowych został zwolniony z więzienia nowo wybrany pies z listy Nr. 39 (Lista Zmagań na interesy Robotników i Włóścian) Aleksander Stagnonow, który od dnia 1 marca r. b. pozostawał w szerszej prewencyjnym pod zarzutem z art. 102 k.k.

Włamanie do Banku Drezdeńskiego.

BERLIN. (Pat). W nocy z soboty na niedzielę niewyśledzeni dotychczas sprawcy włamali się do piwnic Banku Drezdeńskiego na Kurfurstendam. Jeden z przecedniów zauważywszy około godz. 2-jej w nocy światło w piwnicach banku, zaalarmował policję. Mimo obstawienia całego bloku domów policji nie udało się ująć włamywaczy, którzy przedostawili się na dach, zdołali zbiec. Okazało się, że włamywacze dostali się do piwnic banku przed kilku dniami i przy pomocy aparatów tlenowych zdołali już przebić dwie ściany betonowe ochraniające skarbiec.

Tabela wygranych V klasy 16-jej Polskiej Państwowej Loterii Klasowej.

(14-ty dzień ciągnięcia). 15.000 zł. nr. 39029. 10.000 zł. n-ry 23799 43394 99143. 5.000 zł. n-ry 19539 36428 81474 84959. 3.000 zł. n-ry 1517 34584 45971 77888 86135. 2.000 zł. n-ry 24486 51741. 1.000 zł. n-ry 2361 10903 64402 66242 71265 92649 101410 103087 118084 121739 129186. 600 zł. n-ry 6272 12430 21827 34737 42118 51230 56817 57646 65478 75457 78194 94283 105704 109629 124089 125595. 500 zł. n-ry 191 308 6648 9573 13992 14093 22287 36925 387 5 46340 46475 46862 57086 62104 64609 66133 68859 80488 90009 98134 103497 104377 106263 115871 117082 119195 121401. 400 zł. n-ry 1035 1362 2948 3688 4104 1464 5566 6208 6660 7077 8035 8315 8572 10087 10504 12078 12265 12768 12977 13559 13588 14376 16411 17914 18052 19246 20715 20811 23393 23931 24396 25624 25805 26168 27112 27824 28134 28345 28908 29030 29404 29716 30819 31724 33761 34504 34633 35851 5856 36209 37556 38510 40617 41070 45087 46361 47200 47377 47535 47575 51916 52489 54029 54301 54838 55039 55670 56012 56299 56688 58697 60071 60513 60963 61819 63669 64704 66643 66913 70846 71616 71680 73572 73769 75468 76473 78165 78702 80031 82455 82764 82893 83423 83713 84147 84376 84868 85795 86259 86647 86773 87479 88320 89610 89850 90247 90262 91188 92438 92575 92668 95171 95178 95539 96037 96350 96362 97264 98763 99160 99602 99637 99923 101500 101509 101708 102076 102301 102665 103064 103159 103537 106041 106041 106071 107138 107447 107685 109004 110124 112547 112794 113684 113702 114108 117725 118614 118692 118789 119058 119638 119823 121428 122325 123828 124025 124108 124284 126157 126170 127244 127668 128231 128960 129016 129686.

KRONIKA.

Wyjazd delegacji przemysłowców do Warszawy.

Wczoraj wieczorem wyjechała delegacja przemysłowców leśnych do Warszawy, z odnośnymi memorandumami w sprawie spławu drzew na Niemnie, w celu przedłożenia

Radzie Ministrów, która rozpatrzy i zaopiniuje je dziś, poczem zostanie wręczona delegacji polskiej, udającej się na konferencję polsko-litewską do Królówca.

Wiadomości kościelne.

- Rekolekcje dla Nauczycielstwa szkół poszczególnych. Rekolekcja dla Nauczycielstwa rozpoczęła się dn. 31 marca r. b. o g. 4 po południu i będą trwały do dn. 4 kwietnia. Ćwiczenia duchowe będą prowadzone w kaplicy Dobroczyńczości przy ul. Wileńskiej Nr. 23. W Niedzielę Palmową, dn. 1 kwietnia ćwiczenie duchowe o g. 11. Szczegółowy rozkład będzie podany przy rozpoczęciu rekolekcji.

Z miasta.

- Radjo w autobusie. Od paru już dni na linii Kalwaryjska rogatka—Dworzec kursuje autobus zaopatrzony w 3 lampy odbiornik radiowej igłolinki. Więcej oczywiście z tego reklamy niż przyjemności dla jadącego, dowodzi to jednak przenikania radja do wszystkich dziedzin życia naszego. Idąc tak dalej z postępem czasu, spodziewać się wypada, że i nasi dryndlarze wprowadzą na swoich powozach super-hetero-neuro-dyny...

Sprawy miejskie.

- Uporządkowanie ulic i placów. Magistrat m. Wilna, wyasygnował na uporządkowanie ulic Nowogródzkiej, Ostrobramskiej, brzegu Wilji przy ul. 1 Baterji oraz placu Orzeszkowej 40 tys. zł. (s)

- Posiedzenie komitetu rozbudowy m. Wilna. Dziś o godz. 8 wiecz. w lokalu Magistratu miasta Wilna odbył się posiedzenie Komitetu rozbudowy z następującym porządkiem: 1) Podanie członków kolonii kolejowej w sprawie pożyczki. 2) Podanie właścicieli w sprawie pożyczki na remont zagrożonych domów. 3) Referat architekta miejskiego o stanie robót inwestycji miejskich. (s)

Redukcja w Magistracie.

Jak się dowiadujemy, zamierzona redukcja w łonie Magistratu m. Wilna obejmie prawie wszystkie wydziały z wyjątkiem podatkowego i będzie dochodziła do 15 proc. Redukcja ta ma rzekomo nastąpić dopiero po uchwaleniu przez Radę Miejską budżetu. (z)

Sprawy administracyjne.

- Prezes Wileńskiej Izby Skarbowej. Pan Jan Melecki powrócił w dniu wczorajszym z Warszawy do Wilna i objął urzędowanie.

Sprawy kolejowe.

- Wyjazd na inspekcję kolejową. W dniu 29 b. m. prezes Wil. Dyr. Kol. inż. Staszewski w towarzystwie kilku urzędników, wyjechał na inspekcję kolejową do Wołkowskiej i Stonima. Inspekcja potrwa parę dni. (s)

Karygodny wybryk.

Nocy ubiegłej niewykryci dotąd sprawcy pętożyli słup telefoniczny na torze kolejowym pod Wilejką, skutkiem czego omal nie nastąpiła katastrofa pociągu, zdążającego do Wilna. (s)

Sprawy wojskowe.

- Inspekcja K.O.P. Przed paru dniami przybył do Wilna Inspektor piechoty D-wa K.O.P. pułk. Sewiczczak, który po dokonaniu inspekcji batalionów VI-jej Brygady K.O.P. Wczoraj odjechał do Warszawy. (k)

Handel i przemysł.

- Sprawy podatkowe. Dziś o godz. 7 wiecz. w lokalu związku żydowskiego krzy ul. Wileńskiej Nr. 8 odbędzie się walne zebranie trzech połączonych organizacji a mianowicie: Związku Cechu Rzeźników i Wedlinarzy, Chrześcijańskiego Związku Handlarzy Mięsnych i Wedlinarzy oraz Żydowskiego Związku Rzeźników, na którym będą rozstrząsane sprawy podatkowe. Obecność wszystkich członków jest konieczna.

- Zapasy benzyny. Wobec wydanja poszczególnym handlom zezwolenia sprzedawania benzyny, Izba Skarbowa, wydała zarządzenie, normujące ilość zapasów benzyny trzymanych w poszczególnych sklepach. Ilość ta nie może przekraczać 50 litrów i winna być trzymana w bezpiecznym miej-

Podajemy do wiadomości pp. Rolników, iż generalne zastępstwo naszych największych w Europie specjalnych fabryk

SIEWNIKÓW rządowych

powierzyliśmy na województwa północno-wschodnie Rzeczypospolitej polskiej, firmie

Zygmunt Nagrodzki w Wilnie

ulica Zawalna Nr. 11-a.

Czechosłowacka Spółka Akcyjna złączone fabryki maszyn rolniczych FR. MELICHAR—UMKATH i S-ka Centrala w Brandysie n/1.

Słynne ze swej niezrównanej trwałości i dokładności w pracy

SIEWNIKI RZĘDOWE tryg. MELICHARA „UNICUM“

posiadam już na składzie i niniejszem pp. Rolnikom polecam Zygmunt NAGRODZKI.

Białostocki Urząd Wojewódzki Okręgową Dyrekcja Robót Publicznych poszukuje dyplomowanych architektów na stanowiska Architektów Powiatowych (rejonowych).

Warunki uposażenia w granicach od VII—VI stopnia służbowego urzędników... Pisemne zgłoszenia ze szczegółowymi danymi o wieku, odbytych studiach, pracy zawodowej, ewentualnie i administracyjnej, należy nadsyłać do Urzędu Wojewódzkiego O. D. R. P. w terminie do 10 kwietnia 1928 r.

Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych.

UDOSKONALONE MASZYNY DO WYROBU: DACHÓWKI CEMENTOWEJ, PUSTAKÓW BETONOWYCH, CEMBROWYNI STUDZIENNEJ, ŻŁOBÓW, SŁUPÓW, PŁYT, RUR poleca FABRYKA MASZYN Rzewuski i S-ka WARSZAWA ul. Ordynacka 7.

Kto chce mieć wyborowe sortety i aparaty Radiowe niech się zwróci do WILEŃSKIEJ POMOCY SZKOLNEJ Wilenska 38 — Tel. 941 779-4D

WYKWINTNE OBUWIE gwarantowanej jakości NAJMODNIEJSZE FASONY poleca po cenach reklamowych Firma: „POLBUT“ Wilenska 3. 0721—39

KILIMY z czystej wełny owczej o motywach zakopiańskich, huculskich i orien-talnych do nabycia po cenach fabrycznych b. przystępnych, w Hotelu „George'a“, w Wilnie, ul. Mickiewicza, p. kój Nr 42. III p. na lewo, w dniach od 16 marca do 6 kwietnia b.r. włącznie od godz. 1 pop. do 9 wiecz. Małe kilimki już w cenie od 25 zł. — Zwieży transport. — Ogromny wybór. — Niedostępna kompozycja barw i ornamentu

Formy do pieczenia bab „LUX“, tortow, twarogu, legumin i t. p. Maszynki do mieszania ciasta, lodów, mięsa. Młynki do kawy, migdałów, maku. Piecyki do palenia kawy, moździerze nakrycia stołowe, oraz naczylnia kuchenne poleca 4170—4

Stanisław Krakowski Wilno, Wielka 49 tel. 1436 vis a vis Kościół św. Kazimierza.

Najstarszy na kresach wschodnich Zakład Ogrodniczy i Handel Nasion W. WELER Wilno, ul. Sądowa 8 (stn od 1860 r.) Telegram: WELFR-WLNO. Filja: ul. Zawalna 18. Poleca: 299—10 wszelkie nasiona gwarantowane. Cenniki na żądanie wysyłam niezwłocznie.

L. Kulikowski, Mickiewicza 33a otrzymał najświetlejsze materiały na sezon wiosenny. Garnitury, palt — gotowe i na zamówienie. SZYBKO. TANIO.

AKUSZERKI AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69 Akuszerka OKUSZKO powróciła i wznowiła przyjęcia chorych. Mostowa 23, m. 6. W.Z.P. 24 203

Lek. Dentyści Lek. dentysta Maria Głysińska-Swelska Choroby jamy ustnej, plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się zniżka. Ofiarą 4 m. 5 od 9—12 14—7. W.Z.P. 3

FORTEPIANY, PIANINA, i FISHARMONJE pierwszorzędnych zagranicznych i krajowych fabryk gwarantowanej jakości. Sprzedaż i wyłączenie. K. Dąbrowska WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 5. —140

CHOROBY PŁUC. Stosowany przez p. p. Doktorów „Balsam Thiocolan Age“ przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielenie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. „Balsam Thiocolan Age“ sprzedają apteki i sklepy apteczne. Żądajcie tylko w oryginalnym opakowaniu epteki. A. GĄSECKIEGO w WARSZAWIE, ul. Leszna 41.

PROSZEK KOGUTEK DLA DOROSŁYCH USUNA NAPIĘCZENIE BÓL GŁOWY

Dla dalszej rozbudowy naszej rozległej organizacji sprzedajemy wirówek do mleka poszukujemy na wszystkie województwa Rzeczypospolitej kilku dzielnych i bezpośrednią sprzedażą rolnikom i wprowadzonych urzędników dla służby zewnętrznej zastępców i agentów na dobre opłacone st. le stanowisko przy wysokich dochodach. Wypróbowani organizatorzy i sprzedawcy są proszeni o złożenie swych ofert i dowodów osiągniętych dotychczas rezultatów w podobnych Tow. Szwedzkiej wirówki „REGO-OLIMPIC“ Warszawa Skład fabryczny i zarząd główny Poznań, św. Marcin 41. 12235

WIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

PREMIERA NAJBARDZIEJ ATRAKCYJNY PROGRAM NA SCENIE: Wstępy artystów scen warszawskich ulubieńców Winał Program: „Te był jej świat“ wyk. p. N. BOLSKA, „Bawmy się...“ „Caton“... wyk. p. A. CIELECKA, „Przy Kominku“, „Liselotta“ aktajka wyk. p. DOBROWOLSKI, „Kawłorek, Koniecsek, dziewczynka“, „Ballada o złotym piasku“ i „Dziurka od surduta“ wyk. p. ZDANOWICZ, Na zakończenie: Sketcz „A KUKU...“ Zdanowicza muzyka Miszcza wyk. p. BOLSKA i p. ZDANOWICZ.

PREMIERA NAJBARDZIEJ ATRAKCYJNY PROGRAM NA SCENIE: Wstępy artystów scen Polskich teatrów „Wodewilu“ i „Perskiego Oka“ ZONA SIĘ NIE DOWIE rewja w 8 obrazach. 1) Preleg K Chrzanowski, 2) „Ona robi to co ja“, „Dosć Bobbi“ St Balcerakówna, 3) „Kacper Saletka“ W Łoskot, 4) „A la Carte“, „Peppi to robi lepi“ J. Madziarówna, 5) „Historja piosenki“, „Przez mił śc K. Chrzanowski, 6) „Black-Boxton“ St. Balcerakówna, 7) „W Kominarjacie“ skecz W. Łoskot, K. Chrzanowski, 8) „Zona się nie dowie“ J. Madziarówna i cały zespół.

PREMIERA NAJBARDZIEJ ATRAKCYJNY PROGRAM NA SCENIE: Na ogólne żądanie publiczności występy znakomitego Transformisty A. B. SZCZEPAŃSKIEGO, który wypełni moc niespodzianek. Całkowita zmiana programu Szlegiera swiata. Nowinki sezonu. Między innymi Gr. Rasputin (Fenomen caratu). Neron oplajający pożar Rzymu, Ks. Joz. Poniatowski (1813) i wiele innych ciekawych atrakcji.

POLSKIE WANDA Kino-Ka- maralne „Polonia“ Mickiewicza 27 Peczętek o godzinie 4, 6, 8 i 10, 12.

Książki używane i stare oraz całe biblioteki można zamawiać i zniżka 10% w księgarni „St. Dorczykiewicz“ Wilno, ul. Dombrowskiego 14.

Ogłoszenie.

Kasa Chorych m Wilna podaje do wiadomości, że w dniu 17 kwietnia b. r. o godzinie 10-jej rano w lokalu D/Tr. „R Wojewódzki“ przy ul. Wielkiej 46 będzie sprzedana z licytacji ruchomości, składająca się ze sprzętów domowych, pałt męskich oraz warsztatów tkackich do tk niny drzewnej, śródstatka i bormaszyny, zaskewstronowych za zaległe składki na rzecz Kasy Chorych m. Wilna. Blizszych wiadomości można zasięgać w Kasie Chorych m Wilna Wydział Egzekucyjny ul. Magdaleny Nr. 4). 1—3581

LEKARZE GOTÓWKA

DOKTOR D. Zeldowicz chor. WENERYCZNE MOCZOPŁC. SKÓRNE od 10-1, od 5—8 wiecz. KOBIECZA-LEKARZ DR. ZELDOWICZOWA KOBIECZE chor. drog. MOCZ. WENERYCZNE prz. 12—21 od 4—6 ul. Mickiewicza 24 Telefon Nr. 277. W.Z.P. 31

Każdą sumę gotówki uokujemy bardzo dogodnie pod zabezpieczenie hipoteczne lub inne. Dom H.K. „Zacheta“ Gdańska 6, tel. 9—05 451—0

DZIERZAWY Ogrodnik z dobremi świadectwami poszukuje posady Stare i zapuszczone saady doprowadzić do najwyższej wydajności. Adres w Adm. „Dr. Wil.“ 4167—0

Poszukuję jakiegokolwiek posady. Posiadam 6 klas gimnazjum, oraz praktykę biurową. Zgędzi się na każdą pracę. Ul. Strycharska 2, Franc, Kwieciński. —1

Mydło męczyzna samotny z dobrimi świadectwami, posiadający drutowną znajomość buchalterji poszukuje jakiegokolwiek zajęcia za bardzo skromnym wynagrodzeniem. Łaskawe oferty dla Adm. „Dr. Wil.“ pod „Mydło“ 4178—0

Poleca się z dobremi rekomendacjami ochmistrzyni lub bony. Zna dobrze gospodarstwo wiejskie, urządzenie wędlin oraz kuchnię. wileńska. 30, u dozorcy 4166—1

Osoba w starszym wieku poszukuje posady, ul. Tychniszowska 25, m. 10. 4164—0

Osoba w starszym wieku poszukuje posady ochmistrzyni lub bony. Zna dobrze gospodarstwo wiejskie, urządzenie wędlin oraz kuchnię. wileńska. 30, u dozorcy 4166—1

Wolne posady Samotny w starszym wieku poszukuje inteligentnej, uczciwej i pracowitej gospodyni — służącej do wszystkiego. Zgłaszaj się tylko z poważnymi rekomendacjami do fryzjersi „Rik-sander“ byłej przedtem „Teodor“ ulica Mickiewicza 15. 4148—0

Korespondentka, polsko-niemiecka, młodsza, może być początkująca, potrzebna do zakładu handlowego. Oferty z podaniem żądanej wynagrodzenia i z-cloremse w języku polskim i niemieckim, oraz odpisy świadectw nadsyłać pod adresem: Biuro Reklamowe S. GRABOWSKIEGO, ul. Garbarska 1 dla „Kor-polem“. —0

Inteligentna osoba poszukuje posady do zarządu demem. Umie dobrze czytać świadectwa. Zgędzi się na wyjazd Zarzecz 16, m. 6 Tamże krakowca przyjmuję robotę do stycznia 4152—0

Ochmistrzyni poszukuje posady w wsi, posiada chłubne świadectwa oraz referencje. Dewiedzieć się: Zarzeczna Tatarskiej 10 — 2 i 4—7. 546—14 30 m. 5. 4146—0

Od dnia 26-go marca do 4-go kwietnia 1928 r. włącznie będzie wyświetlany wspaniały dramat dwuseryjowy i seria p. t.: „WIDMO LUWRU“ Król dedektywów paryskich“ w 12 aktach od 26 marca do 30 marca 1928 r. włącznie. II seria p. t.: „Klejnoty Cesarzowej“ (Belgory) będzie wyświetlana od 31 marca do 4 kwietnia 1928 roku włącznie. W rolach gł.: Rene Navarre i Elmira Vautier. W poczekalni koncerty Radio. Kasa czynna od godz. 3 m. 30. Ceny biletów: parter 80 gr. balkon 40 gr. Orkiestra pod dyrykcją p. Wl. Szczepańskiego.

Występie Sensacyjny i fascynujący Szlagier! Wytłumienie Kapelana! Pożoga i apapa walk i pozogill Najnowsza kreacja, Polskiego Valentine IGO SYMA, wielkiej tragiczki DAGNY SERVAES. Zatajona macierzystwo. Udręka kochających serc. Pojedynek nerwów i sily.

DZIŚ REKORDOWY PROGRAM NA EKRAŃ: DZIŚ uroczysta premiera wspaniałego pełnego oświeceniowego momentów filmu „Dama w Wagonie Sypialnym“ p/g powieści M. Dekobry. W rolach głównych Claude France i Olaf Fjard. Wyjątkowo urozmaicone akcja rozgrywająca się w Londynie, Berlinie na Kaukazie i w bolszewickiej Rosji. Niesamowite przygody arystokraty w raju bolszewickiej, w kazematach czerzywczajki. Metody pastepiewanie emisariuszy bolszewickich. Orkiestra koncertowa.

Na Ekranie: Nowe wydanie. Posagawo piękna Maria Jakobini, oraz uosobienie męskiej pękności Henry Lektie w dramacie erotycznym w 10 akt. ARABKA Rzec dzieje się na Wschodzie w Kalrze na Saharze w nowoczesnym Baabilonie Paryżu. Peczętek o g. 4-ej.

Drugi Najnowszy i najpopularniejszy arcydzieło Fr L-hara podług znanego utworu Paganini DZIEWCZECE USTA CALO-WALEM NIERAZ... potężny wzruszający erotyczny dramat w 12 aktach. W rol. gl.: Alfons Fryland i uroczą Eva May. Uwaga! Bilety honorowe na niedziele i premjery nie ważne.

NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE

Table with 2 columns: Product name and price. Items include Migdłay słodkie (13,60), Sniłanki jasne (7,30), Rodzenki duże pestkami (6,80), Korynty (3,50), Orzechy włoskie (4,60), Orzechy tureckie (4,60), Orzechy chińskie (4,20), Orzechy chińskie jądra (4,60), Orzechy tureckie jądra (7,80), Figi na łyżkach (3,60), Figi lepsze (3,80), Sliwki suszone (od 1,70 do 3,80).

Zawdzięczając ścisłej współpracy z żej zamieszczonych firm handlowych przy wyborze i zakupie towarów świętecznych przed wejściem w życie ustawy o weryzacji cel, wymienione sklepy są w stanie po cenach dawnych i w gatunkach najlepszych sprzedawać powyższe towary.

- S. Banel i S-ka Mickiewiczza. S. Bieliński Zarzecz 7. E. Dżwill W. Pohulanka 31. I. Dągis Wielka 8. B-cia Gołębiowscy Trocka 3. A. Januszewicz Zamkowa 20-a. P. Kalita Wielka 19. F. Kiernowiczowa Trocka 1. P. Ławiński Zamkowa 18. Rupejko i Konstanyowicz Mickiewicza 31. L. De Tilier Mickiewicza 20. A. Urbanowicz Uniwersytecka 2. K. Węciewicz Mickiewicza 7. I. Zwiedryński i S-ka Wileńska 28.

Ekonom z dobremi rekomendacjami potrzebny do majątku zar. Zgłaszaj się od 9 do 11 rano i od 3 do 4 po pol. Jagiellońska 1 p. 4168—0

Znany stroiciel fortepianów A. Pacewski. Przyjmuje strojenie, reperacje i odnawianie fortepianów, pianin, fisharmonji i innych muzycznych instrumentów, ul. Portowa Nr. 14, 3805—12

Przerabiam kapelusze męskie i damskie na najnowsze fasony. Ceny dostępane. Ul Niemiecka 21 G. Gut, m. 17 4041—14

Suknie, palt, kostiumy i wszelkie przeróbki wykonywam tanio, szybko, elegancjo. Ofiarą 2 m. 8 il drzwi w bramie. 4053—0

zł. zamiast 5 zł., 6 fotograf, 6 pocztówek 4 zł., portrety od 4 zł., otrzymanie tylko w fot.

„Rekord“ Szopena 5. Wytłumicie adres! —10

Nowoostwarte Kursy Krolej i Szycia B KIEZUN z prawem wydawania świadectw przy ul. Jakóba Jasińskiego 5 m. 5. 1050—12

NA PROWINCJE wyjeżdżam celem kupna STAROZYŃNYCH MEBLI (nawet zniszczonych) Dywanów, Obrazów, Bronz, Porcelany, Sztuchów i innych antyków Zawładam WILNO, Św. Janiska Nr 8 Firma „OK „ZJA“ Piotr Jelec. 4054—14-f

P-wnym środkiem przezczyszczającym o działaniem i łagodnym o działaniu są zółta składająca się wyłącznie z liści i kwiatów „The Przetit“ podług Chambardu Magistra A. Bukowskiego 745—9

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA „Dziennika Wileńskiego“ Wilno, ul. Mostowa 1. Tel. Nr. 12-44 PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA I INTROLIGATORSTWA WCHODZĄCE